Nr 236. Sobota 21 października 1922 Cena numeru mk. 50. Rok XII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 700.

Z przesyłką pocztową mk. 900 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

OGŁOSZENIE MINISTERSTWA SKARBU W SPRAWIE

8%-ej PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ z r. 1922.

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu 8% państwowej pożyczki złotej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 26 września 1922 roku na następujących warunkach:

I. Warunki emisji.

W dniu 16 października r. b. będą oddane do sprzedaży obligacje 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 w odcinkach:

1) po 10,000 marek polskich i 10 złotych polskich w złocie
2) „ 50,000 „ „ i 50 „ „ „

Sprzedaż będzie dokonywana do dnia 15 stycznia 1923 r za gotówkę: w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych, Oddziałach Polsk. Krajow. Kasy Pożyczk. i Poczt. Kasy Oszczędn., oraz w bankach i instytucjach finansowych, których spis będzie dodatkowo podany.

Cena emisyjna, ustalona aż do odwołania, wynosi:

1) za obligację 10,000 marek polskich i 10 złotych polskich — 24,000 Mkp.
2) „ „ 50,000 „ „ i 50 „ „ — 120,000 Mkp.

W ten sposób przy obliczeniu części markowej marka za markę, część złotowa wypada po 1400 mkp. za złoty polski równy frankowi szwajcarskiemu.

Prócz tego oddziały Pol. Kraj. Kasy Poż. będą przyjmowały do dn. 15 listopada r.b. zapisy ratami, rozłożonemi w sposób następujący:

I rata — **przy zapisie** — wynosić będzie 20% ceny emisyjnej
II „ — do dnia 15 grudnia r. b. — „ „ 40% „ „
III „ — do dnia 15 stycznia 1923 r. — „ „ 40% „ „

Przy zapisach ratami, każda rata będzie obliczona według tej ceny emisyjnej, jaka będzie obowiązywała w dniu jej wpłaty.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują przy zakupie 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 i zapisach na nią połowę należności w obligacjach Pożyczki Odrodzenia (5 proc. wewnętrznych pożyczek państwowych z r. 1920—długoterminowej i krótkoterminowej) według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

II. Warunki spłaty obligacji i kuponów.

Obligacje 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 będą wykupione przy ich przedstawieniu w dniu 1 października 1927 r. lub w terminie wcześniejszy za 6-miesięcznem wypowiedzeniem, nie wcześniej jednak niż w dniu 1 października 1925 roku.

Minister Skarbu zarządzi wykup według zasad następujących:

1) za część markową będzie wypłacona suma oznaczona na obligacjach marka za markę;
2 za część złotową posiadacz obligacji otrzyma:

a) albo tyle franków szwajcarskich, na ile złotych opiewa obligacja,
b) albo tyle dolarów, ile wypadnie z przeliczenia sumy złotych na dolary, licząc po 0,193 dol. za 1 złoty
c) albo tyle marek polskich, ile ich wypadnie za część złotową według kursu dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki na giełdzie Warszawskiej w miesiącu poprzedzającym wykup.

Te same zasady będą stosowane przy spłacie kuponów.

III. Szczególne przywileje pożyczki złotej.

Obligacje 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne, i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Kupony od obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 wolne są od podatków, od kapitałów i rent i będą przyjmowane przy uiszczaniu ceł, podatków i opłat państwowych.

Warszawa, dnia 1 października 1922.

MINISTER SKARBU
(-) JASTRZĘBSK .

SPRAWY WYBORCZE.

Unja a inteligencja.

Sosnowiec, 21 paźdz.

Na gruncie Zagłębia od niewielu tygodni rozpoczęło swą działalność świeżo upieczone stronnictwo, t. zw. unja narodowo-państwowa.

„Państwo i inteligencja!" Oto hasła, którymi unja operuje aż do znudzenia, wierząc w swej głębiej naiwności, iż powtórnie odkryła Amerykę.

Jako punkt wyjścia ze wszelkich trudności, jako środek do rozwiązania wszystkich problemów, których tak wiele jest w skomplikowanym życiu społeczeństwa naszych czasów, unja wysuwa dobro państwa. Ono będzie alfą i omegą wszelkich poczynań unjonistów na terenie przyszłego sejmu, ono będzie kluczem do rozejrzenia się w zawikłanych sytuacjach politycznych i społecznych naszego narodu. W konsekwencji unjoniści głoszą, iż programem ich, jako stronnictwa wybitnie państwowego, jest konstytucja marcowa.

Niema w Polsce partji prócz komunistów, któreby całkowicie nie godziły się z unją i nie broniły razem z nią państwowości polskiej i dla których konstytucja nie byłaby pierwowzorem programu. Kwestja tylko, jak które stronnictwo pojmuje dobro państwa i jakie drogi, wiodące do tego celu, uważa za najlepsze. W tym miejscu rozpoczynają się różnice w poglądach na sprawy państwa, stąd też powstają grupy polityczne o najrozmaitszych odcieniach.

Tymczasem unja, przenosząc nad wszystko ideję dobra państwa, nie ma jed-

nocześnie odwagi wskazać środków, zmierzających do urzeczywistnienia jej ideałów, gubiąc się w niezliczonej masie oklepanych, czułostkowych komunałów, poza którymi widać lękliwe, niezdecydowane twarze politycznych debiutantów.

Temu niezdecydowaniu dała unja nazwę centrum, przyczym wyrzeka się wszelkiej walki politycznej, przyjmując na siebie rolę pomostu między prawicą a lewicą i strojąc się w szaty anioła pokoju, godzącego powaśnione stronnictwa w przyszłym sejmie. Aby uniknąć walki, unja musi się starać o dogodzenie wszystkim wokół i każdemu z osobna.

Jak to zrobić?! Nic łatwiejszego. Poprostu nic się nie mówi o najbliższych i najaktualniejszych zadaniach sejmu, unika się wypowiadania poglądów na sprawy społeczne i gospodarcze, choćby tylko dlatego, aby móc na jednej liście pomieścić obszarnika Baworowskiego i biednego nauczyciela wiejskiego.

W jednym tylko momencie unja schodzi z wyżyn poezji politycznej na ziemski padół płaczu i dziurawych butów, mianowicie wtedy, kiedy zapewnia, iż będzie się domagała poprawy losu inteligencji pracującej. Mówi się jednak o tym tak ogólnikowo i tak nieśmiało, iż trudno przypuścić, aby subtelne nerwy uduchowionych unjonistów mogły kiedykolwiek przetrzymać twardą i bezwzględną walkę o chleb dla swoich zwolenników.

Niemniej jednak, rzucając hasło poprawy bytu inteligencji pracującej, unja uważa, że z tego tytułu inteligencja ta powinna, jak jeden mąż, stanąć w jej szeregach.

Te pretensje unjonistów kolidują z ich okrzyczaną „państwowością“, nadając bowiem inteligencji specyficzną fizjognomję polityczną, tworzą niejako nową klasę społeczną, to znaczy jeszcze jeden czynnik w szeregach ścierających się żywiołów na terenie walki o byt. A przecież unja rozumie państwo, jako sielankę, gdzie złotymi zgłoskami będzie wyryta maksyma: „Nie samym chlebem człowiek żyje“.

Jeszcze jeden i bodaj najpoważniejszy zarzut spotyka unję, jako stronnictwo, stworzone wyłącznie dla inteligencji. U. N. P., oddzielając inteligencję od reszty społeczeństwa murem chińskim programu politycznego, pomaga jednocześnie najciemniejszym żywiołom do zyskania wpływów wśród mas, które bez rozumnych i światłych kierowników łatwo zejść mogą na bezdroża, co byłoby nietylko końcem państwowości polskiej, ale i inteligencji, czego jaskrawym przykładem jest Rosja bolszewicka.

Inteligencja powinna wejść i wejdzie z racji swego stanowiska do sejmu i senatu, nietylko jako U. N. P., lecz z każdej listy wyborczej. Wówczas, dzięki swej przewadze liczebnej będzie ona w ciałach ustawodawczych tworzyła siłę decydującą, będzie naprawdę czynnikiem ładu i pracy państwowotwórczej.

Do tego zaś wszystkiego najmniej jest potrzebna unja narodowo - państwowa.

Ćw.

Kombinacja „Rolnika“.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo tworzenia „dzikich“ list wyborczych, które nie mając żadnych szans przeprowadzenia własnych kandydatów, świadomie lub też nieświadomie przyczynić się mogą jedynie do rozbicia jedności stronnictw narodowych i tym samym narazić interes narodowy na poważne straty.

Obecnie otrzymujemy pismo p. Karcza, którego wbrew i bez jego woli i wiedzy umieszczono na liście „Rolnika“.

Pismo to, oceniające bardzo trafnie metody pewnych łowców mandatów i ich wyborcze „kombinacje“ podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe wydrukowanie w swym poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia w sprawie dzikiej listy p.n. „Rolnik.

Niewiem jakim prawem bez mojego pozwolenia, umieszczono nazwisko moje na tej liście. Z początku myślałem, że ci ludzie, którzy mi o tym mówili, żartują, (bo ja takiej listy nie widziałem), aż tu otrzymuję list następującej treści:

Choroń 9.X 28
poczta Poraj piotrkowski.

Szanowny panie Antoni Karcz!

„Miejscowa i okoliczna ludność wystawiła moją kandydaturę do Sejmu i pańską na liście „Rolnik“. Jeżeli pan chce kandydować, to przed 14 b.m winien pan złożyć czy przesłać do 21 okręgowej komisji wyborczej w Będzinie następujące oświadczenie“. — I tu dostaję naukę, jak to mam robić. List powyższy kończy się następującym dopiskiem:

„Można przed samymi wyborami zrobić pewną kombinację? i następuje podpis: Byliński.

Teraz dopiero otworzyły mi się oczy jak powstała lista „Rolnik“. To też nie wiele myśląc napisałem list do pana Bylińskiego następującej treści:

Krzemienda d. 13.X.22.

Wielmożny Panie Byliński!

Z wielką przykrością i zdziwieniem dowiedziałem się onegdaj, jakoby taka lista „Rolnik“ istniała. Lecz jeszcze większe było moje zdumienie wówczas, gdy wyczytałem z listu W. Pana, że to W.P. jest twórcą owego dziwoląga. Bo prawdę powiedziawszy ja myślałem, że to zdolen był zrobić mało oświecony człowiek albo o niskich instynktach nie dbający prócz siebie o nic. A tu przekonywuje się, że to W.P., jako obywatel ziemski na kilkunastu włókach ziemi, i jako osobistość znana, nie zechciał wytłumaczyć wyborcom, że najgorsze skutki są takich list „dzikich“ — w szczególności przy dzisiejszym systemie wyborczym. Że to skazanie na zagładę tych kilku tysięcy głosów naiwnych, które da się złowić. Ja ze swej strony oświadczam kategorycznie, że nie będę kandydować z tej listy, bo by mi wstyd było przed społeczeństwem, gdyby mnie pomówiono o warcholstwo; a pomówiono by mnie słusznie. To też zaklinam W.P. aby zechciał nie rozbijać tej Jedności Narodowej, bo żadne kombinacje nic nie mogą zrobić, o jakich mi W.P. wspomina, ponad to jak najgorzej mogą zaszkodzić sprawie Narodowej. Mamy już i tak nieprzyjaciół bez liku, więc dopóki czas należy wycofać listę. Oczekujemy odpowiedzi od pana do niedzieli 15 b.m., w przeciwnym razie muszę ogłosić w prasie, iż lista ta niebyła tworzona przezemnie o co mnie pomawiają. Z poważaniem A. K.

Korespondencję tą ogłaszam w prasie, aby powiadomić tych wszystkich, którzyby mieli wątpliwości o istotnym stanie rzeczy. Z poważaniem

Antoni Karcz.

Wiec U. N. P

Onegdaj w sali polskich związków zawodowych na Pogoni odbył się wiec U. N. P., na którym programowe przemówienia wygłosili pp.: dr. Brokowski, p. Czaki z Warszawy i profesor Wyspiański. Przygodni mówcy głównie socjaliści, w dosadnych słowach scharakteryzowali brak poczucia rzeczywistości wśród inteligencji, grupującej się w unji, lokalne bowiem warunki nie sprzyjają rozwojowi tego stronnictwa.

Wiec zakończył się dla jego inicjatorów wprost fatalnie, bo ostatnim mówcą był opozycjonista w stosunku do unji dr. Pawełek, po którego przemówieniu olbrzymia większość zebranych, uznając widocznie słuszność jego argumentów, opuściła salę. Zostały tylko puste krzesła.

Rację więc ma „Szczutek“, pisząc o unji w ten sposób:

— Jak tam idzie?

— Świetnie! Mamy poparcie 4 stronnictw, rozporządzamy 44 dziennikami, stworzyliśmy 440 central agitacyjnych, postawiliśmy 4400 kandydatów, odrzuciliśmy 44000 kandydatów na kandydatury, tylko jednego brak.

— ? ? ?

— Wyborców...

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Do Warszawy przybył sekretarz izby handlowej polsko-węgierskiej w Budapeszcie dr. Robert Foltenyi w związku z projektowanym układem handlowym państwowym między Polską a Węgrami.

— Ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło jaknajenergiczniejsze dochodzenie w celu wykrycia sprawców mordu redaktora Twerdochliba i poleciło ogłoszenie nagrody 2 miljonów marek za ujęcie sprawców.

— Na zjeździe ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich w Rewlu, zaznaczyła się zgodna tendencja do nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Rokowania polsko rosyjskie będą wznowione w najbliższym czasie.

— Rząd sowiecki zgodził się na propozycję odbycia konferencji moskiewskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń po 30 b.m.

— Rząd francuski zaproponował zebranie się ogólnej konferencji pokojowej d. 6 listopada. Turcy proponują miejsce obrad, Florencję albo Lugano, w razie, gdyby zwołanie konferencji w Smyrnie okazało się niemożliwe.

— Delegaci ligi narodów dla spraw pasa neutralnego pomiędzy Polską a Litwą ukończyli swą pracę i obecnie przygotowują raport dla rady ligi. Delegaci proponują podział pasa neutralnego między Polską a Litwą.

— Po złożeniu wizyty w Rewlu polskie okręty wojenne „Komendant Piłsudski“ i „Generał Haller“ odwiedzą Rygę i Helsingfors.

— W połowie października przyjedzie do Warszawy włoska misja handlowa. Misja ta zwiedzi i inne miasta Polski.

Kronika.

Kalendarzyk.

21 Sobota	Dziś Urszuli P. M. Jutro Korduli Alodji Wsch. słońca 6.35 Zach. „ 4,54

Kartofle tanieją. Wobec obfitych urodzajów kartofli w r. b., jedyny produkt kartofle staniał w cenie. Jeszcze niedawno za korzec kartofli żądano 5 tys. mk. obecnie zaś ilość ta w sprzedaży rynkowej kosztuje najwyżej 3.400.

Wypadek samochodowy. W ub. czwartek o godz. 2 i pół po południu obok przejazdu katowickiego w Sosnowcu, szofer kasy chorych w Sosnowcu Franciszek Malinowski najechał samochodem na przejeżdżającego furmanką Władysława Torunia, zam. w Sosnowcu przy ul. Staropogońskiej nr. 15 Na szczęście wypadek ten nie spowodował poważniejszych następstw, albowiem furmanka i konie ocalały, natomiast Toruń ma skaleczoną głowę i przedramię. Pomocy lekarskiej Toruniowi udzielono na miejscu.

Walka o miljony.

141.

Jeden, umieszczony w nim przedmiot, zwracał na siebie uwagę. Była to wielka szafa żelazna, zajmująca prawie całą szerokość ściany.

Na środku pokoju stał stół czworograniasty, pokryty turecką makatą, na którym znajdowały się wagi, lupy i wiele innych przedmiotów do szlifowania drogich kamieni.

Przed kominkiem, na którym płonął ogień, mimo łagodnej na dworze temperatury, siedział mężczyzna siedemdziesięcioletni. a raczej leżał na szerokim fotelu.

Gruba kołdra wełniana okrywała mu nogi.

Był to Samuel Rênard.

Ubrany w błękitny szlafrok flanelowy. miał okrytą głowę. Gęste, białe włosy, krótko przycięte, otaczały twarz starca bladą, o wyrazistych rysach Długa, biała broda na piersi mu spływała.

Desvignes powitał go ukłonem.

Samuel skinął głową, mówiąc:

— Wybacz pan, iż nie powstaje na twoje przyjęcie, lecz podagra przykuwa mnie do krzesła, ruszyć się z miejsca nie mogę. Obecnie nie przyjmuję nikogo. Zrobiłem jedynie wyjątek dla pana, ponieważ służący oznajmił mi, że przynosisz cudowne rzeczy... a cuda w dziedzinie klejnotów są tak dziś rzadkiemi, iż obejrzeć je pokusa mnie ogarnęła. Podaj panu krzesło — rzekł do służącego, posuń fotel wraz ze mną do stołu i odejdź.

Podczas, gdy lokaj wykonywał rozkazy, Arnold szkatułkę opakowaną postawił na stole.

— Po raz to pierwszy, zdaje mi się, mam przyjemność spotykać pana... — rzekł starzec.

— Tak... osobiście pan mnie widzisz raz pierwszy — odparł były sekretarz Mortimera; lecz ja znam pana. Widziałem cię kiedyś w Ceylonie i wiele o panu słyszałem.

— Tak... byłem tam przed dwoma laty...

— Właśnie... dwa lata temu... — rzekł łotr, kłamiąc z bezczelną odwagą.

— Pan mieszkasz w Ceylonie?

— Nie, panie... Przejeżdżałem tam tylko... Mieszkam w Baltimore. Jestem rodowitym francuzem, wychowańcem szkoły górniczej. Przedsięwziąłem na własne ryzyko w Indjach tyle niebezpieczne poszukiwania djamentów. Pomyślny skutek uwieńczył me prace. Prowadziłem prócz tego w Cejlonie i jego okolicach handel kupna i sprzedaży i dziś jestem posiadaczem klejnotów najwyższej wartości, którym nic nie dorówna, a w jakie włożyłem mój cały majątek. Będąc dosyć bogatym, zapragnąłem powrócić do Francji i nie opuszczę już mego rodzinnego Paryża.

— Pozwolisz mi więc pan zobaczyć owe klejnoty najwyższej wartości, te cuda którym nic nie dorówna? — zapytał Rênard z ironicznym uśmiechem.

— Chcę je panu sprzedać...

— Mnie... sprzedać? — powtórzył starzec.

— Tak... w tym celu do pana przychodzę.

— Winienem panu oświadczyć, iż jestem bardzo trudnym w nabyciu — odrzekł Samuel!. — Zapewne wiesz o tem, gdy mówisz, żeś o mnie coś słyszał. Kupuję jedynie sztuki, odznaczające się wysoką wartością, a one tak są rzadkiemi. iż można powiedzieć, że obecnie wcale ich nie ma. Radbym takowe odnaleźć, mając zamówienie na dostarczenie ich dla dwów domów panujących, łączących się z sobą.

— Być może, iż panu przynoszę to, czego tak szukasz daremnie — rzekł Arnold z uśmiechem. Jeden z mych krewnych, jubiler w Golkondzie, olśnionym, został temi klejnotami. Zresztą pan sam najlepiej osądzisz.

Zaciekawiasz mnie pan...doprawdy...

Tu Arnol, wydobywszy szkatułkę z papieru, otworzył ją małym kluczykiem.

Izraelita zapuścił wzrok w jej głębię i naraz bladą twarz jego okrył rumieniec, oczy zabłysły przelotną błyskawicą, zapomniawszy o swej podagrze i niemocy nóg zbolałych, zerwał się nagle, jak tknięty iskrą elektryczną i z rękoma opartemi na stole, z wlepionym wzrokiem w nagromadzone klejnoty stał jak oczarowany.

D. c. n.

Napady rabunkowe. W ub. czwartek o godz. 1-ej popołudniu na powracających z Katowic do Będzina kupców tamtejszych br. Wekselmanów na drodze pomiędzy Laurahutą a Bankowem napadło trzech uzbrojonych bandytów. Bandyci zatrzymali furmankę i zrabowali napadniętym 47 tysięcy mkp i 11,600 mk. niem.

— W ub. czwartek o godz. 6 i pół wiecz. na powracającego z Sosnowca do Niwki Marka Gutermana, pomiędzy Radochą a Niwką napadło 8 opryszków pijanych (podobno górnoślązaków). Napastnicy zrabowali Gutermanowi towar łokciowy wartości 110 tys. mkp. W obydwóch wypadkach napastnicy umknęli bezkarnie.

Wypadek. W ub. czwartek po południu, na chodniku przy ul. Modrzejowskiej Nr. 39 w Sosnowcu obok domu p. Frydeckiego z powodu zrujnowanego chodnika wpadła do suteryny p. Marja Adam Upadek dla niej był fatalny, albowiem wybiła sobie ostatnie 3 zęby i okaleczyła głowę. Pomocy lekarskiej udzielono poszwankowanej na miejscu wypadku.

Kradzieże. Franciszkowi Czokowi, Sosnowiec, Nowopogońska Nr. 39 skradziono z mieszkania 29 tys. mk. Podejrzanego o dokonanie kradzieży Stanisława R. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Na stacji Sosnowiec wczorajszej nocy nieznani złodzieje skradli z wagonu 15 klg. pilników.

— Janowi Morąwcowi na ul. Niemieckiej w Sosnowcu Estera F. skradła kamasze wartości 13 tysięcy mk.

— Karolinie Swatek w Sosnowcu skradziono zegarek damski wartości 20 tys. mk.

— Małce Grzmot, zam. w Dąbrowie, Starodąbrowska 12 skradziono w nocy bieliznę wartości 200 tys. mk.

— Za kradzież bronzu w Hucie Bankowej zostali aresztowani A. Czuba i J. Jastrząb robotnicy fabryki, których osadzono pod kluczem.

Ofiary

Zebrani malarze z okazji swego patrona w Resursie Rzemieślniczej w Dąbrowie złożyli za pośrednictwem „Iskry" marek 10,000 tysięcy na ustawienie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, przywiezionego z Bolszewji.

Pięć tysięcy marek na Czerwony krzyż Sikorski.

Kronika kielecka.

Książka jutra. Na składzie księgarni Witolda Kalinowskiego w Kielcach znajduje się b. ciekawa nowość p. t. „Książka jutra", czyli tajemnica genjusza drukarni. Jestto dalszy ciąg dziełka tej samej autorki (Bronisławy Ostrowskiej), napisanego dla dzieci od 3 do 100 lat!

Różnica polega na tym, że „Miś" ujmuje wielkie kwestje wojenne aksamitną łapką, a zaś „Genjusz drukarni" — współczesne, już pokojowe przeżycia. „Książkę jutra", wraz z głęboko pomyślaną korektą nieznanego współpracownika, gorąco polecamy kielczanom i zagłębianom.

Gmach Kontroli. Budowę gmachu Kontroli państwa przy ul. Seminaryjskiej w Kielcach odłożono widać, ad calendas graecas! Zwieziony do budowy materjał moknie i kruszeje od roku, nie zabezpieczony od słońca i deszczu, na obszernym placu. W ten sposób marnuje się w Polsce grosz państwowy.

Spółdzielnia policji. W Kielcach powstała spółdzielnia funkcjonarjuszów komendy okręgowej policji państwowej, do sprzedaży artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego.

Wakat nauczycielski. W Podzamczu (poczta Chęciny) wakuje posada dla nauczyciela przedmiotów ogólnych i wychowawstwa w szkole rolniczej podzameckiej. Zwracać się do kierownika p. W. Orłowskiego. Wymagane uniwersyteckie wykształcenie, lub seminaryjskie z dłuższą praktyką. 8-a kategorja płacy. Mieszkanie jednopokojowe, z opałem, światłem, a nawet całodziennym utrzymaniem.

Cz. L.

Walki z bandytami hajdamackimi w Małopolsce.

Lwów, 20 października.

Według dotychczasowych wyników śledztwa, zbrojny napad band hajdamackich ma tło polityczne. Nie ulega wątpliwości, że banda rabusiów działa pod firmą bolszewicko-ukraińską, jak również zdaje się nie ulegać kwestji, że akcja zapoczątkowana została przez internowanego i obecnie uwięzionego w Warszawie atamana Machnę.

Banda składa się najprawdopodobniej z kilku drobniejszych oddziałów, które równocześnie lub też w krótkich odstępach czasu przekroczyły Zbrucz.

Nad całą akcją, zmierzającą do zlikwidowania grasującej w województwie bandy uzbrojonych rabusiów, główną komendę objął dowódca 12 dywizji piechoty.

Wedle zebranych w ostatniej chwili informacji banda uzbrojonych rabusiów, która w ciągu paru dni wzrosła do stu osób, znajduje się w punkcie, w którym zbiegają się trzy powiaty, a mianowicie: przemyślański, bóbrecki i rohatyński.

Pewne oznaki wskazują, że banda, unikając w dalszym ciągu zetknięcia z pościgiem, stara się wycofać na wschód, pasem między Brzeżanami, Kozową a Trembowlą, jakby ku granicy rosyjskiej.

Jak się dowiadujemy, wydano zarządzenia celem uniemożliwienia bandzie przejścia przez granicę nad Zbruczem.

Zarządzony pościg odbywa się w ciężkich warunkach.

Zjazd komitetu pomocy jeńcom i repatrjantom.

Warszawa, 17 paźdz.

Po wysłuchaniu szeregu sprawozdań i referatów, oraz przemówienia posła Władysława Grabskiego który oświadczył, że wieści o prędkim ukończeniu ruchu repatrjacyjnego są mylne, bo chociaż ruch ten zmniejszył się znacznie, to jednak będzie trwać jeszcze przez czas dłuższy, jak też zwrócił uwagę na poważne zadania w zakresie opieki nad repatrjantami przybyłymi do kraju, przyjęto wnioski treści następującej:

Najważniejszym zadaniem w zakresie pomocy repatrjantom jest pomoc rolna, należy na ten cel zwiększyć kredyty i w związ-

Ś. † p.

EDMUND HAUKE

obywatel m. Sosnowca.

po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w Zakopanem dnia 1 sierpnia 1922 r., przeżywszy lat 55,

Eksportacja zwłok z dworca kolejowego W. W. dnia 22 paźdz. b.r. o godz. 3-ej po poł. do kościoła parafjalnego w Pogoni, poczem po odprawieniu nabożeństwa żałobnego na cmentarz pogoński. W poniedziałek dnia 23-X b.r. o godz. 9-ej rano odprawiona będzie msza żałobna. O czem zawiadamiają krewnych i znajomych

5116

ŻONA i RODZINA.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru 3-go, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman № 2 na zasadzie Art. 1030 b. Obwieszczam, iż w dniu 30 października 1922 roku o godz. 10-ej rano w Dąbrowie przy ul. Ulman № 22 w mieszkaniu Bartłomieja Lisa, należącym do tegoż Bartłomieja Lisa t. j. w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się

sprzedaż przez publiczną licytację

oszacowanych komisją na 360.000 mkp., a należących do tegoż Bartłomieja Lisa składających się z 30 par bucików damskich i męskich.

Komornik Sądowy:

5190 *Włoczewski.*

ku z tym komitety miejscowe winny zawiadomić komisję główną o potrzebach miejscowej ludności, oraz przedstawić w porę plan robót wiosennych. Pozatym należy zwrócić się do władz rządowych. aby zapomogi na uprawę roli były wydawane w porę. Zjazd prosi też, aby wszystkie zarządzenia władz co do repatrjantów, były komunikowane komisji głównej.

Następnie zjazd przyjął projekt utworzenia komisji głównej do spraw pomocy repatrjantów. Komisja główna złożona z delegatów komitetów patronalnych i miejscowych ma zbierać się w celu uzgodnienia działalności komitetów patronalnych w stosunku do akcji rządowej i pomiędzy sobą; wskazywania rządowi rodzajów akcji, jakie przedsiębrać należy celem opieki moralnej nad ludnością miejscową, repatrjowaną oraz uruchomienia warsztatów pracy; wreszcie dopomagania i wyjednywania od czynników rządowych pomocy w akcji repatrjacyjnej i opieki nad przybyłymi z Rosji, na miejscu ich miejscu zamieszkania.

W skład prezydjum zarządu weszli pp.: W. Janasz, S. Puzynianka, L. Roman, H Wąsowicz i St. Prus-Wiśniewski.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Londyn, 20 paźdz.

Wczoraj podał się gabinet Lloyda Georga in corpore do dymisji. Dymisja została spowodowana przez uchwałę unionistów, aby wycofać się z koalicji rządowej.

Londyn, 20 paźdz.

Misję tworzenia nowego gabinetu powierzono Bonarowi Lavowi, przywódcy stronnictwa konserwatywnego.

Lav przyjął misję warunkowo uzależniając ją od udzielenia mu w tej mierze pełnomocnictwa przez stronnictwo konserwatywne. Ostateczna decyzja zapadnie w poniedziałek

Warszawa, 20 paźdz.

Prokuratorja lubelska zwróciła się do marszałka Trąmpczyńskiego z żądaniem wydania posła ks. Okonia, oskarżonego o agitację antypaństwową. Marszałek odpowiedział, że wskutek zamknięcia sesji do wniosku prokuratorji przychylić się nie może.

Warszawa, 20 paźdz.

Rokowania handlowe z Jugosławją zostały pomyślnie ukończone. Podpisanie traktatu nastąpi z przyczyn technicznych za dni kilka.

Brzeżany, 20 paźdz

Ogłoszono tu stan oblężenia. Ruch uliczny od 9 wieczorem do 6 rano zamknięty.

Rohatyn, 20 paźdz.

W ostatnich dniach w walkach z bandami bolszewickimi zginęło 6 policjantów Bolszewicy dobijali rannych i pastwili się w straszny sposób nad trupami.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 20 października

Dolary 11,400
Funty szterl. 51.000
Franki franc. 800
Marki niem. 3,25
Kor. austr. 015
„ czeskie 380

GIEŁDA GDAŃSKA.

Marki pol. 031
Dolary 3350

Wczorajszy kurs w Sosnowcu marki niemieckiej 3.50.

Drobne ogłoszenia

POSADY I PRACE.

Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebna obsługa przychodnia do samotnego urzędnika w Będzinie. Wiadomość „Iskra" Będzin. 5105-2

Potrzebna natychmiast inteligentna panna do dwojga dzieci (4 letnia, 1 1/2 roczne) umiejąca nieco szyć. Zgłoszenia osobiste wraz ze świadectwami, Będzin Kołłątaja 33, II piętro. Dr Rechszaft. 5102-1

Potrzebny subjekt fryzjerski. Będzin, Kwinciński. 5101-2

Tokarz samodzielny o dobrych kwalifikacjach potrzebny „Optyka", Sosnowiec, Wiejska № 5. 5191-1

Poszukiwane 10 mk. za wyraz.

Młoda panienka z VII klasowem wykształceniem, z półroczną praktyką biurową, pisząca na maszynie poszukuje posady biurowej. Łaskawe oferty do „Iskry" pod „Biuralistka". 5148 1

Starszy ślusarz maszynowy z długoletnią praktyką, poszukuje posady; może objąć kierownictwo warsztatu. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Kokotka Będzin. 5175-2

Gospodyni lat 36 z dobrym świadectwem, znająca się na kuchni poszukuje posady do pojedyńczej osoby lub zajęcia się wychowaniem dzieci. Zgłoszenia listowne do „Iskry" dla „Gospodyni". 5188-2

Zdemobilizowany sierżant wojska pol. poszukuje zajęcia biurowego ewentualnie wojażera. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" w Dąbrowie pod „Sierżant". 5192 2

Krawcowa poszukuje zajęcia, może wyjechać. Zgłoszenia piśmienne „Iskra" Sosnowiec, pod „Rena" 5193-4

Osoba inteligentna poszukuje posady sklepowej lub kasjerki, ewentualnie do zarządu domem, najchętniej na wyjazd. Wiadomość w „Iskrze". 5106-2

Kapelmistrz wojskowy z dobremi świadectwami poszukuje posady do prowadzenia orkiestry dętej i smyczkowej. Mam nuty swoich utworów. Oferty pod adresem: powiat Będziński, poczta Łazy. Fabryka Cementu „Wysoka" Juljan Czarnecki. 5115 6

LOKALE.

30 mk. za wyraz.

Młody kawaler poszukuje mieszkania przy rodzinie. Wiadomość red. „Iskry". 5196-2

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z utrzymaniem. Wiadomość w „Iskrze". 5114 1

KUPNO I SPRZEDAŻ.

30 mk. za wyraz.

Mało używane 2 maszyny do cięcia papieru i tektury tanio do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 5508 1

Jest fortepian do sprzedania. Nowopogońska 5, I p. 5149 1

Karakułowe palto w dobrym stanie do sprzedania. Pogoń Nowopogońska 24, kawiarnia. 5160 1

Dom 2 piętrowy z ogrodem w pierwszorzędnym miejscu do sprzedania. Wiadomość Będzin, Kołłątaja 23, Paweł Szolc. 5176 2

Pianino używane kupię. Wiadomość w „Iskrze". 5198-1

Łóżko żelazne masywne, materac, krzesła, stoły, umywalnia, magiel domowy zagraniczny do sprzedania. Wiadomość Będzin. Kościuszki 22, Fryde. 5111

Do sprzedania kasa amerykańska „National", biurko i pianino. Wiadomość 3 maja 9, mieszkanie 5. 5111 3

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep pokój z kuchnią przedpokój. Wiadomość ul. Piłsudskiego 112 Kiedik Michał. 5110-1

Sprzedam zaraz budkę handlującą z urządzeniem w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Cena przystępna, Pogoń ul Racławicka róg Nowogońskiej № 2. 5108-1

2 łóżka fornirowane za 65.000 sprzeda księgarnia „Polonja" w Sielcu. 5193-1

Fortepian Blitnera, skrzypce, wiolonczelę, kontrabas, łóżka dębowe z materacami, maszynę Singera sprzedam. Będzin, Kołłątaja 39. Barenblatt. 5186-2

Zakład ślusarsko mechaniczny z maszynami i popędem elektrycznym w centrum Sosnowca do sprzedania zaraz. Wiadomość w „Iskrze". 5184-3

Wóz nowy do sprzedania. Sosnowiec ul. Dziewiczą № 5 5187-1

Kupuje maszyny (używane) do szycia. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 5189-1

RÓŻNE.

30 mk. za wyraz.

Icek Tobjasz Hasenberg zgubił patent na artykuły spożywcze wydany przez urząd skarbowy w Sosnowcu. 5542-1

Zaginął patent na handel drobny łokciowy na targu wydany przez kasę Skarbową w Sosnowcu na imię Szlamy Kimelmana. 5170-2

Francuzka, rodowita udziela lekcji francuzkiego i konwersacji, adres do red. dla „Francuzki". 5497-1

Zaginęła koza biała w dn. 16/X. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Milowice, domy betonowe. Stanisław Małas. 5107-1

Antoniemu Zarychcie uciekły dwie kozy we wtorek 17 października wieczorem. Jedna roczna a druga mniejsza, większa szerści białej, a mniejsza biała z pasem na grzbiecie. Uprasza się łaskawego znalazcę zwrócić za nagrodą, Wojkowice Komorne, ul. Kościuszki dom Rabsztyna. 5103-1

ZGUBIONE DOKUMENTY

20 mk. za wyraz.

Ochocki Wincenty zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Będzin, rocznik 1892. 5541-1

Franciszek Wojtasik zgubił kartę tymczasowej demobilizacji wydaną przez oficera ewidencyjnego w Olkuszu. 5147-1

Rywka Kuźma zgubiła paszport wydany przez mag. w Sosnowcu. 5146-1

Podsiadło Katarzyna zgubiła paszport wydany przez gm Nałgorzany. 5158 1

Górski Kazimierz zgubił portfel z odroczeniem wojskowym, wyd. przez PKU. Będzin. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 5164-1

Molicki Piotr zgubił dowód osobisty wyd. przez gm. Filipowice. 5165-1

Klassa Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca 5162 1

Niemczykowi Konstantemu skradziono na G. Śląsku paszport wydany przez mag. m. Sosnowca i kartę zwolnienia. Łaskawy znalazca zwróci do Iskry. 5168 1

Piekarz Moryc zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 2 pp. Strzelców podch. w Sanoku. 5171-2

Piotrowi Serwatce skradziono kartę poboru wydaną przez pow. Olkusz. 5172-2

Baciówna Eugenja zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat m. Czeladzi i książeczkę Kasy Chorych. 5174 2

Bolesławowi Lebieckiemu skradziono kartę zwolnienia wydaną przez szwadron zapasowy 3 p. ułanów Częstochowa, którą się unieważnia. 5178-2

Wolf Berek Blady zgubił paszport wydany przez gm. Miechów. 5180-2

Edward Pochwalski zgubił pobyt kartę wydaną przez kop. hr. Renard. 5184-2

Wiktor Podgórski zgubił portfel z kartą demobilizacji wydaną przez PKU Będzin, oraz mk. 33 tysiące. 5185-2

Eugenjusz Włosek zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Piotrków 5197-2

Wójcik Antoni zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 2 pułk strzel. podhal. 5100-1

Franciszek Bujnowski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Kielce, dowód osobisty wyd. przez gm. Słupinową. 5113-3

18 zgubiłem legitymację z pieniędzmi. Zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra" Sosnowiec. Gorządzielski. 5178-1

Zmudzie Franciszkowi skradziono papiery wojskowe i cywilne. 5179-3

Dziechlicki Jan zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 5185-1

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski. Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".